

# Dlaczego płocczanie umierają na raka? Artur Jaroszewski odpowiada...

Każdy mieszkaniec Płocka, a także regionu płockiego zdaje sobie sprawę, że miasto nie należy do kurortów w stylu spa. Wręcz odwrotnie. Wielu mieszkańców uważa, że jesteśmy skutecznie truci. Dymy z orlenowskich kominów nader często stają się przedmiotem fotografii "wrzucanych" przez płocczan, i nie tylko, na popularny portal społecznościowy. Zdjęcia są szeroko i złośliwie komentowane. Statystyki również płocczan nie rozpieszczają. Niestety. Płock wiezie niechlubny prym wśród zapadających na nowotwory.

Całemu zjawisku od lat przygląda się i śledzi statystyki przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski. Płocki radny wykazuje ogromną wiedzę w temacie, który dręczy mieszkańców Płocka i regionu. Na początku maja przewodniczący RM złożył interpelację dotyczącą leczenia onkologicznego na terenie Płocka. Prosi w niej urzędników o informację na temat działań podejmowanych w "celu podwyższenia poziomu rozpoznawania i leczenia nowotworów występujących u mieszkańców Płocka".

Radnego interesuje jakim wyposażeniem medycznym dysponują płockie placówki medyczne w zakresie onkologii i czego w Płocku brakuje aby osiągnąć najwyższe krajowe standardy medyczne w tym zakresie. Artur Jaroszewski szeroko uzasadnia swoją interpelację.

"Trzy miesiące temu Ministerstwo Zdrowia opublikowało obszerny profesjonalny raport, dotyczący map potrzeb zdrowotnych w zakresie onkologii dla poszczególnych województw, w tym dla województwa mazowieckiego. Oprócz określenia onkologicznych potrzeb zdrowotnych, w raporcie

podano fachowo przeanalizowane informacje m.in. na temat umieralności na nowotwory w poszczególnych powiatach. (...) Informacje te potwierdzają moje wcześniej publikowane, niepokojące dla płocczan wyliczenia” – czytamy w piśmie.

” Nowotwory złośliwe ogółem najbardziej zagrażają życiu mieszkańców powiatu miasta Płock. Wśród nowotworów złośliwych w województwie mazowieckim najczęstszą przyczyną zgonów były nowotwory płuc (26,8%). Wartość wskaźnika SMR dla nowotworu płuc była wyższa w województwie mazowieckim niż w kraju, przy czym najwyższe wartości odnotowywane były w powiecie sierpeckim, płockim oraz w Płocku. Okazuje się, że Płock jest liderem umieralności na Mazowszu nie tylko w nowotworach płuc i oskrzeli (ponad 50% wyższa umieralność od średniej krajowej), ale również w odniesieniu do umieralności na nowotwory ogółem!” – podkreśla z troską Jaroszewski.

“Raport przedstawia również aktualny stan wyposażenia placówek medycznych w sprzęt służący onkologii. Płock pod tym względem, na tle innych miast Polski i Mazowsza, wygląda słabo” – wyciąga wniosek. – Jednymi z najnowocześniejszych urządzeń, służących radioterapii w Polsce są akceleratory (przyspieszacze) liniowe – uświadamia urzędników. Dalej radny wymienia miasta, w których urządzenie jest dostępne dla pacjentów. – Pod koniec 2015 roku funkcjonowały one w 31. miastach w Polsce – napisał Jaroszewski. Niestety na liście nie ma naszego miasta, co martwi i oburza. “Czyli region o największej umieralności na nowotwory jest kuriozalnie szczególnie zaniedbany pod względem stanu wyposażenia w aparaturę onkologiczną” – podkreśla radny.

O przedmiocie interpelacji, i nie tylko, postanowiliśmy porozmawiać z przewodniczącym Rady Miasta Płocka Arturem Jaroszewskim.

**Dziennik Płocki: Czy uważa Pan, że umieralność na nowotwory w naszym regionie jest większa ponieważ mieszkamy w**

**bezpośrednim sąsiedztwie koncernu paliwowego, jakim jest Orlen?**

Artur Jaroszewski: Na to pytanie już dawno powinni publicznie odpowiedzieć przedstawiciele środowisk medycznych oraz instytucji zajmujących się ochroną środowiska. Niektórzy z nich sugerują, że winna jest tzw. niska emisja czyli przydomowe paleniska. Ale to nieprawda. Płock w porównaniu z innymi miastami ma całkiem niezłe rozwiniętą ogólnomiejską sieć ciepłowniczą. Uciążliwych przydomowych palenisk mamy mniej niż np. na południu Polski. Nasze miasto wyróżnia się natomiast dużo większym udziałem emisji przemysłowych. A głównym wyróżnikiem środowiskowym Płocka jest lokalizacja w nim największego w tej części Europy kompleksu rafineryjno-petrochemicznego. O tym, że nie jesteśmy kurortem, wiemy wszyscy.

**DP: Podczas debaty, która odbyła się kilka miesięcy temu, a zorganizowana była przez Spółkę, próbowano udowodnić, że zanieczyszczenie powietrza, a także umieralność na nowotwory spowodowana jest dużą ilością samochodów na płockich ulicach, opalanie węglem przez mieszkańców oraz palenie papierosów – czego oczywiście nikt na poważnie nie wziął, zważywszy “parę wodną”, która dzień i noc płynie z kominów w różne strony powiatu płockiego oraz Płocka. Podczas debaty to Pan, jako jedyny, na podstawie uzyskanych dokumentów, mówił o dużej emisji pyłów przemysłowych w naszym mieście. Jak Pan myśli, jaka jest faktyczna przyczyna powstawania zanieczyszczenia powietrza w Płocku?**

AJ: Na szczęście przepisy unijne zobowiązują emitentów zanieczyszczeń do składania raportów środowiskowych, a instytucje sprawujące nadzór nad ochroną środowiska (WIOŚ) mają obowiązek publikowania rocznych sprawozdań dotyczących stanu środowiska. Mało komu chce się te obszerne materiały czytać, a szkoda. Właśnie z tych dokumentów jednoznacznie wynika, że w Płocku dominują zanieczyszczenia przemysłowe. Zdecydowanie inaczej, niż dla uśrednionego Mazowsza.

**DP: Czy Pana zdaniem, spółka PKN Orlen powinna ponosić większy wkład finansowy w Służbę Zdrowia w regionie, a także w Ochronę Środowiska?**

AJ: Wszyscy w Płocku byśmy tego pragnęli, ale są to dwa odrębne zagadnienia. Jeśli chodzi o Służbę Zdrowia, nie ma przepisów prawnych, zobowiązujących firmy do tego typu danin. Jest tylko pojęcie „społecznej odpowiedzialności biznesu”, którym firmy często się posługują, głównie w celach marketingowych. Warto przypomnieć, że w czasach „odległej komuny” przy MZRiP funkcjonowała przychodnia zakładowa. Specjalistyczne badania prowadził w niej m.in. doktor Garlej, który już 30 lat temu udowodnił wpływ emisji przemysłowych na zdrowie płocczan. Po komercjalizacji i powstaniu Orlenu placówka funkcjonowała w ramach koncernowej grupy kapitałowej jako Petromedika, potem jako OrlenMedika. I to była przynajmniej namiastka wkładu koncernu w finansowanie zdrowia mieszkańców Płocka i okolic. Ale ... kilka lat temu Orlen spółkę sprzedał, a zarząd przeniósł się do Warszawy.

Podkreślić jednak trzeba, że finansowanie służby zdrowia to ustawowy obowiązek państwa. Gdy przez wiele miesięcy zdobywałem dane, dotyczące statystyk nowotworowych z podziałem na powiaty, natrafiałem raczej na przeszkody niż na pomoc. Najwyższy czas, aby Państwo i jego agendy dostrzegły nasze problemy środowiskowo-zdrowotne. I pomogły je minimalizować.

Jeśli chodzi o finansowanie Ochrony Środowiska to nie da się zaprzeczyć, że pod tym względem Orlen zainwestował w ostatnich latach duże środki. Ale też wynikało to z coraz bardziej restrykcyjnych unijnych przepisów środowiskowych. Czy i jak skutecznie – to ponownie pytanie do instytucji nadzorujących, m.in. do WIOŚ. Niestety, Urząd Miasta Płocka nie ma takich kompetencji kontrolnych.

**DP: Czy powstająca nowa elektrociepłownia nie będzie**

## **przyczyną większego zanieczyszczenia powietrza w rejonie?**

AJ: Wszystkie aktualnie realizowane inwestycje muszą spełniać najostrzejsze wymogi środowiskowe. Nadzór nad tym sprawuje m.in. Urząd Marszałkowski. Nowa elektrociepłownia na pewno nie poprawi stanu płockiego środowiska, ale zdecydowanie bardziej obawiałbym się starych instalacji.

**DP: Czy PKN Orlen nie powinien bardziej zaangażować się w wyposażenie płockich szpitali, między innymi we wspomniany przez Pana sprzęt służący onkologii?**

– Jako płocczanin i potencjalny pacjent przyklasnę każdej tego typu inicjatywie. Ale raz jeszcze powtórzę – to rola Państwa. Niestety, kolejne rządy i kolejni ministrowie doprowadzili do sytuacji, w której najbardziej zagrożony nowotworami region na Mazowszu jest najbardziej zaniedbany w specjalistyczne wyposażenie onkologiczne. Również lokalni parlamentarzyści interesują się tą tematyką tylko przy okazji kampanii wyborczych. A niestety, zaniedbania i problemy płockiej służby zdrowia dotyczą nie tylko onkologii.

**DP: A co na to płoccy lekarze? Czy istnieją w płocku samorządy zawodowe lekarzy i pielęgniarek?**

AJ: To ciekawe, że od niektórych przedstawicieli płockiego środowiska medycznego usłyszałem wiele ciepłych słów wsparcia. Na ogół, niestety, nieoficjalnie. A jeśli chodzi o Okręgową Izbę Lekarską to chyba najbardziej kojarzy mi się z ... teatrem.

**To czym martwią się mieszkańcy regionu i miasta, niestety przekłada się na bezpośrednie liczby – smutne liczby. Umieralność i zapadalność na nowotwory wzrasta. A tymczasem Orlen ma swoje “statystyki” i “parę wodną” a reszta świata swoje. Tylko, że za każdą cyfrą ze statystyk kryją się ludzkie tragedie i dramaty, których nikt nie jest w stanie opisać. Arturowi Jaroszewskiemu dziękujemy za rozmowę i**

**czas, który poświęca mieszkańcom regionu troszcząc się o ich zdrowie.**

Fot. [portalsamorzadowy.pl](http://portalsamorzadowy.pl) oraz #spapłock